

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## WYDANIE PORANNE

### GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 50. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742  
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-75

Nr. 2. POZNAŃ—TORUŃ—GRUDZIĄDZ, wtorek, dnia 3 stycznia 1928 r. Rok IV.

## Uroczystości noworoczne na Zamku Królewskim.

Warszawa, 1. 1. (PAT.) Zgodnie z dotychczasową tradycją p. Prezydent Rzplitej przyjmował na Zamku Królewskim w dniu dzisiejszym, tj. 1-go stycznia życzenia noworoczne.

O godz. 9,30 składali p. Prezydentowi Rzplitej życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego, w czasie których przemawiał szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta — p. Dzieciolowski i p. Sergjusz Zachorski. O godz. 10-ej została odprawiona w kaplicy zamkowej przez ks. kap. Bojanka Msza św., na której był obecny p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu Rządu z prezesem Rady Ministrów marsz. Piłsudskim na czele oraz domu cywilnego i wojskowego.

Po Mszy św. p. Prezydent Rzplitej przeszedł do sali marmurowej, gdzie o godz. 10,45 przyjął J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego, który złożył p. Prezydentowi życzenia noworoczne.

O godz. 11-ej p. Prezydent Rzplitej przyjął życzenia od członków Rządu.

W tym samym czasie zgromadzili się w sali ryckiej członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Francji La Roche na czele.

Po ustawieniu się członków korpusu dyplomatycznego w półkole wszedł na salę p. Prezydent Rzplitej, poprzedzony przez szefa protokołu dyplomatycznego, w towarzystwie prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego, członków Rządu i swego domu cywilnego i wojskowego.

Ambasador Francji La Roche powitał p. Prezydenta swoim i korpusem dyplomatycznym.

imieniem, przyczem podkreślił, iż w ciągu roku ubiegłego Polska wykazała swoje dążenia pokojowe, zwłaszcza w Genewie, gdzie sam kierownik Rządu brał udział w zgromadzeniu Ligi Narodów, załatwiając pokojowo istniejący między Polską a Litwą spór. W końcu swojego przemówienia — ambasador La Roche wyraził przekonanie, że w zamierzonych dążeniach Polska osiągnie swój cel przez doprowadzenie do dobrobytu stanu finansowego i gospodarczego kraju.

W odpowiedzi na to przemówienie p. Prezydent Rzplitej wyraził p. ambasadorowi podziękowanie za życzenia, podkreślając m. in., że niewątpliwie pomiędzy Litwą a Polską nawiązane zostaną w przeszłości normalne stosunki na zasadach przez Ligę Narodów określonych.

Po skńczonym przemówieniu p. Prezydent Rzplitej przywitał się kolejno ze wszystkimi przedstawicielami państw obcych w Polsce, przyczem szef protokołu dyplomatycznego przedstawił p. Prezydentowi tych członków ciała dyplomatycznego, którzy dotąd nie mieli sposobności być p. Prezydentowi przedstawieni.

Następnie p. Prezydent Rzplitej poprzedzony przez szefa protokołu dyplomatycznego w towarzystwie p. marszałka Piłsudskiego i członków Rządu, przeszedł do dalszych sal zamkowych, gdzie zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, wyższych uczelni, sądownictwa, instytucji i urzędów oraz osób prywatnych, pragnących złożyć p. Prezydentowi życzenia noworoczne.

## Zyczenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzplitej w Poznaniu.

Poznań, 1. 1. (PAT.) Dziś w dniu Nowego Roku wojewoda poznański Bniński przyjmował życzenia noworoczne dla p. Prezydenta Rzplitej i Rządu. U p. wojewody byli obecni J. E. biskup Radziński ks. prałat Tychel, ks. prałat Zakrzewski, Dca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski, pełnomocnik Rządu Prądziński, naczelnicy władz i urze-

dów państwowych i samorządowych, prezes Rady Miejskiej, przedstawiciele licznych instytucji finansowych i gospodarczych, konsulowie: Francji, Czechosłowacji i Anglii, przedstawiciele Związku oficerów rezerwy wielkopolskich, Zw. powstańców i Wojaków itd.

## Litwini nie wpuścili przedstawiciela Pata.

Wilno, 1. 1. (PAT.) Onegdaj o godzinie 8 rano wyruszył z Wilna w towarzystwie por. Narcyza Janakiewicza, dowódcy odcinka K. O. P. p. Waclaw Oryng, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej i w ciągu kilku godzin stanął na stacji granicznej polsko-litewskiej Zawiasy, prezentując paszport z wiza litewska na przejście granic. P. Waclaw Oryng uzyskał tę wize bezpośrednio od p. prezesa rady ministrów republiki litewskiej Waldemarsa podczas ostatniej sesji rady Ligi Narodów w Genewie. Posterunek litewski na sta-

cji Zawiasy zwrócił się po instrukcje do Kowna. Pomimo, że p. Waclaw Oryng miał wszystkie niezbędne dokumenty formalne w całkowitym porządku na skutek instrukcji kowieńskich przez granicę litewsko-polską na terytorjum litewskie na został dopuszczony.

Berlin, 1. 1. (PAT.) Agencja „Union“ donosi o nie przepuszczeniu korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej na terytorjum Litwy stwierdza, że tego rodzaju postępowanie władz litewskich jest kompromitujące wobec Polski.

## Uroczystości noworoczne u Prezydenta Francji.

Paryż, 1. 1. (PAT.) Dziś w dniu Nowego Roku Prezydent Republiki Francuskiej przyjął korpus dyplomatyczny, w imieniu którym nuncjusz Papieski złożył Francji na ręce Prezydenta życzenie pomyślnego rozwoju moralnego i gospodarczego.

Nuncjusz wyraził przytem przekonanie, że Francja, mając tak wielkie wpływy, służyć będzie szlachetnie sprawie utrzymania spokoju międzynarodowego.

## Co się dzieje z Europą?

Nareszcie rozpraszają się chmury, od tak dawna zwisające nad Europą; nareszcie od strony Genewy przeciera się horyzont, wróć nastanie pogodniejszego okresu.

Niemale znaczenie ma samo wyjaśnienie atmosfery, pomimo, iż zasadnicze powody zachmurzenia nie zostały definitywnie usunięte. Gdyby Liga Narodów służyła tylko do stwarzania tej atmosfery, byłaby już przez to samo najbardziej dobroczynną instytucją.

Minęły czasy, gdy nacjonalizmy europejskie, ociekające jeszcze krwią po najstraszniejszej z wojen, niechętnie były perjurycznym i osobistym zbliżeniem czołowych mężów stanu Europy. Spotkania te zostały przyjęte dziś, jako nowa i bardziej skuteczna reforma dyplomacji. Ażeby dojść do tego, trzeba było wprawdzie, aby Rathemau padł z ręki mordocy, a p. Briand uległ podejrzeniom. Europa jednak doszła do tej nowej sytuacji i utrzyma się na niej. —

Oczywiście fakt, że Rosja Sowiecka wysłała swych komisarzy Litwinowa i Lunaczarskiego celem porozumienia się w sprawie ogólnego rozbrojenia z ministrami Chamberlainem, Briandem i Stresemannem — nie usuwa wszystkich konfliktów pomiędzy Rosją a Francją; ale jest to jednak posunięciem ku obopólnemu porozumieniu. Z drugiej strony, to, że w obecności Ligi Narodów Marszałek Piłsudski uściłnął rękę p. Waldemarsa, jako przedstawiciela Litwy — wprawdzie nie rozwiązuje jeszcze całej sprawy Wilna, ale zapobiega przynajmniej faktom dokonany w tej „baltyzacji“, która od roku 1920 zastąpiła „balkanizację“ wschodniej Europy. Tak samo wreszcie rozpoczęcie przez Mussoliniego — za pośrednictwem p. Scialoję, rozmów z p. Briandem, które prawdopodobnie osobiście wkrótce zakończą, nie usuwa, oczywiście, wszystkich powodów starć francusko-włoskich, ale odsłania mniej niebezpieczne widoki na morze Śródziemne. W sprawach pokoju, lub wojny, każdy fakt ma doniosłe znaczenie. Wielkim będzie w historii świata tydzień, w którym tyle ognisk katastrofalnych, jeśli nie zostało całkowicie stłumionych, to jednak były znacznie przyduszone.

Czyż można więc powiedzieć, że Europa wolna już jest od szarpań i niepokojów, i że znajdzie się w punkcie, do którego doszły Stany Zjednoczone Ameryki po długiej wojnie secesyjnej?

Byłoby to niebezpiecznym złudzeniem. Rok 1927 nie był rokiem wielkich wypląt, wielkich terminów. Dopiero z końcem roku 1928 rozstrzygnięte będą najważniejsze problemy ekonomii europejskiej: pełne wykonanie planu Dawesa — dla Niemiec; wyrównanie długów za dostawy dla Francji; ustalenie statutu Nadrenji i Śródziemnomorza dla równowagi podwójnej: kontynentalnej i międzyładowej. Czy jednak można nazwać niedobrem zakończenie roku 1927-go w pogodnej atmosferze, w której djalogi zastępują monologi, a solidarność uznana została za korzystniejszą od samotności?

Henry Beranger,

senator i ambasador francuski.

## Zyczenia noworoczne u prezydenta Rzeszy.

### Rozczarowanie stronnictwa niemiecko-narodowego.

Berlin, 1. 1. (PAT.) W dniu dzisiejszym złożył życzenia prezydentowi Rzeszy Niemieckiej Hindenburgowi w imieniu korpusu dyplomatycznego nuncjusz stolicy Apostolskiej msgr. Pacelli. Prezydent Hindenburg w swej odpowiedzi na mowę nuncjusza oświadczył, że ma nadzieję i pragnie, aby wzmocnić i pogłębić ze wszystkimi narodami współpracę. W zakończeniu swego przemówienia Hindenburg złożył życzenia członkom korpusu dyplomatycznego. W czasie uroczystości obecni byli: premier Marx, w imieniu ministrów zagran. Schubert oraz szef protekcji dyplomatycznego Käster. Z kolei Hindenburgowi składali życzenia prezydium Reichstagu, pe-

słowie poszczególnych krajów oraz przedstawiciele Banku Rzeszy i kolejnictwa.

Berlin, 1. 1. (PAT.) Niektóre nisma stwierdzają, że stronnictwa niemiecko-narodowe oczekiwały i zapowiedziały, iż Hindenburg w swoim przemówieniu noworocznym wypowie się przeciwko wczesnemu przeprowadzeniu wyborów w Niemczech.

Dzienniki twierdzą, że przemówienie prezydenta, które żadnego takiego oświadczenia nie zawierało, musiało poważnie rozczarować koła niemiecko-narodowe wraz z grupą hr. Westarta.

### Powrót Marsz. Piłsudskiego do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Krynicy.

Marszałek Piłsudski powrócił z Krynicy onegdaj wieczorem pociągiem krakowskim. Na dworcu Głównym oczekiwała p. Marszałka: wicepremier Bartel, minister Składkowski i Romecki, brat p. Marszałka Kazimierz Piłsudski oraz pułkownicy Prystor i Gasiorowski.

Po krótkim powitaniu Marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu. — Rodzina p. Marszałka pozostała w Krynicy.

### Wybory do izb deputowanych we Francji 22 kwietnia br.

Paryż, 1. 1. (PAT.) „Petit Parisien” donosi, że wybory do Izb deputowanych wyznaczone mogą być na 22 kwietnia br. Drugie głosowanie odbyłoby się 29-tego miesiąca.

### Oskarżenie D-ra Diuwara

o spowodowanie przedwczesnej śmierci króla Ferdynanda jest bezpodstawne.

Bukareszt, 1. 1. (PAT.) Rada Regencyjna i rodzina królewska zawiadomione zostały o oskarżeniu skierowanemu przeciwko lekarzowi przybożeniu d-rowskiemu Diuwara, iż spowodował on przez mylną diagnozę, fałszywe leczenie przedwczesną śmierć króla Ferdynanda. W kołach Rządowych uważają oskarżenie to, jako zupełnie bezpodstawne.

## Usunięcie p. Korfantego z Ch. D.

Zarząd główny stronnictwa chrześcijańskiej demokracji na posiedzeniu, odbytym przed świętami, usunął b. posła Wojciecha Korfantego z władz stronnictwa i z samej organizacji. Wskutek tego p. Korfanta utworzył na Górnym Śląsku własną organizację chrześcijańsko-demokratyczną, niezależną od centrali warszawskiej. W akcji wyborczej p. Korfanta nie będzie się liczyć z dyktandami zarządu głównego chrześcijańskiej demokracji

i wystąpi na własną rękę z listą, utworzoną wyłącznie z jego zwolenników. Nie jest wykluczone, że chrześcijańska demokracja ogólnopolska zorganizuje się na Górnym Śląsku niezależnie od p. Korfantego i zblokuje się tam z chrześcijańsko-narodowym zjednoczeniem pracy lub wystawi własną listę, w ten jednak sposób, aby nie konkutować w tym samym okręgu z p. Korfantem.

## Sensacyjne nadużycia w niemieckiej Reichswehrze.

Berlin, 1. 1. (PAT.) „Montag Morgen” podaje dziś sensacyjne rewelacje o D-cy Reichswery Gejslerze, twierdząc, że min. Gejsler nie tylko subwencjonował tow. film „Fochus” z fuduszów Reichswery, lecz także z pieniędzy tych subwencję utrzymywało specjalne biuro dziennika propagandow. w Mona-

chium, które zaopatrywało około 150 dzienników prowincjonalnych w Bawarii w artykuły i informacje starające się urobić opinię przychylną na rzecz Reichswery. Dziennik twierdzi, że agencja owa otrzymała od Gejslera subwencji około 200.000 marek.

## Sylwester w Berlinie.

Berlin, 1. 1. (PAT.) Noc sylwestrowa miała w Berlinie przebieg naogół spokojniejszy niż w roku ubiegłym. Na skutek polecenia prezydenta policji funkcjonariusze policji zachowywali się na ulicach bardziej pobłażliwie i powściągliwie. Ogółem aresztowano w ciągu nocy 234 osoby, podczas gdy w roku ubiegłym było 535.

Berlin, 1. 1. (PAT.) W noc sylwestrową, w Wrocławiu doszło do starć między kilkoma funkcjonariuszami policji, a oddziałem czerwonej gwardji komunistycznej, w czasie której aresztowano 5 osób.

## Niemcy wypierają się „Grenzschutzu”.

Od roku 1925 toczy się przed mieszczym trybunałem rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu sprawa odszkodowań dla obywateli polskich, poszkodowanych na obszarach województw zachodnich (zwłaszcza w Poznańskim) przez państwo niemieckie.

Na powództwa, złożone przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w imieniu poszkodowanych obywateli polskich, wpływają ostatnio odpowiedzi (pisma sądowe) pozwanego państwa niemieckiego. W odpowiedziach tych Niemcy uznają trybunał rozjemczy za niewłaściwy do rozpatrywania odszkodowań, a nadto stwierdzają, że sprawa szkód nie był organem państwa niemieckiego. W rzeczywistości szkody te wyrządził obywatelom polskim osławiony „Grenzschutz”, który był częścią składową armji niemieckiej i za którego czyny Niemcy muszą przyjąć na siebie odpowiedzialność.

Do trybunału rozjemczego wpłynęło z góra 12.000 powództw ze strony poszkodowanych obywateli polskich, w sumie łącznej na kilkanaście milionów franków złotych. Zresztą oprócz szkód materialnych wspomniany „Grenzschutz”, którego Niemcy obecnie się wypierają, wyrządził obywatelom polskim wiele szkód moralnych, których żaden trybunał nie jest w stanie dochodzić. Na podstawie urzędowych protokołów i zeznań zaprzysiężonych świadków stwierdzono liczne fakty niebywałego okrucieństwa i bestjałskiego obchodzenia się przez „Grenzschutz” z bezbronną ludnością. W posiadaniu trybunału znajdują się takie dowody znęcania się nad bezbronną ludnością, jak odcinanie członków, wylupywanie oczu, bicie kolbami aż do utraty życia itp. Na wywody niemieckie Z. O. K. O. opracowuje obecnie odpowiedź.

### W sprawie okradzenia Kasy fabryki w Chorzowie.

Warszawa, 1. 1. (PAT.) Dyrekcja państw. fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie zawiadamia że notatka, jaka się ukazała o okradzeniu kasy, nie odpowiada rzeczywistości, gdyż żadna kradzież w fabryce nie miała miejsca.

### Min. Miedziński wystąpił z Wyzwolenia.

Dnia 31 grudnia 1927 r. p. Miedziński, minister Poczty i Telegrafów zawiadomił zarząd Główny P. S. L. Wyzwolenie o swoim wystąpieniu z tego stronnictwa.

## 141 Lekarz obłąkanych.

— Jeśli zgłoszę się do ciebie z chora tego rodzaju, czy nie odmówisz mi swojej pomocy?  
— Zrobię z całego serca, co tylko będzie możliwe.  
— Dziękuję ci, doktorze... Szczęśliwa jestem, że mogę w danym razie liczyć na pana.  
Paula podniosła się z fotelu. Zabierała się do wyjścia. Grzegorz zatrzymał ją.  
— Pozwoli pani, że ja z swej strony zadam jej jedno pytanie...  
— Słucham, doktorze.  
— W jakim wieku jest chora, o której pani mówi?  
— Nie umiem panu powiedzieć... Wiem tylko, że to kobieta jeszcze młoda...  
— Więc pani nie zna jej osobiście?  
— Nie... Wydaje się to panu dziwnym, nieprawdą?  
— Tak, proszę pani, dziwniejszym, aniżeli sądzi pani...  
— Dla czego?  
— Bo, proszę pani, od kilku dni śledzę nad faktem, zupełnie podobnym do tego, jaki pania zajmuje... Idzie również o kobietę, co zwarjowała z tej samej przyczyny...  
— Ta sama przyczyna? powtórzyła panna Baltus.

— Najzupełniej.  
— Co? — wykrzyknęła Paula. — Pan znasz kobietę, która straciła zmysły na widok szafotu?  
— Tak jest, proszę pani.  
Pauli zaparł się oddech w piersiach.  
— Doktorze — spytała po chwili — gdzie się to stało?  
— Tutaj... w dzień...  
Grzegorz się zawahał, nie chcąc odnawiać straszego wspomnienia.  
— W dniu, w którym morderca mojego brata został stracony?... — dokończyła panna Baltus.  
Doktor skinął głową potakująco.  
— Ah! — ciągnęła gorączkowo młoda dziewczyna — teraz wszystko rozumiem. Jedna i ta sama osoba zajmuje nas oboje... Właśnie po to przyszedłem do pana, abyś wyjaśnił moją wątpliwość. W takim razie, skoro znasz tę kobietę, musisz wiedzieć, gdzie jest... Powiedz mi, abym mogła ją zobaczyć.  
— Niestety! nie wiele wiem więcej od pani... Nie wiem gdzie obecnie znajduje się chora, która oboje pragnęlibyśmy uzdrowić.  
Paula cofnęła się zawiedziona.  
— Wiem — mówiła po chwili — że ta kobieta mieszkała w Melun, w hotelu pod „Wielkim Jeleniem” na placu św. Jana.  
— Właśnie przybyła tutaj bardzo cierpiącą, wskutek długiej bardo podróży i ja ją leczyłem.  
— Pan ją leczył? No, to w takim razie wiesz kto ona?

— Ma się rozumieć.  
— Nazywa się?  
— Pani Delariviere.  
Pocłyszawszy to nazwisko, Paula zbladła, zachwiała się i o mało nie upadła. Grzegorz ją przytrzymał.  
— Co pani? — wykrzyknął.  
— Pani Delariviere... — powtórzyła złamanym głosem Paula. — Żona bankiera z Nowego Jorku!... Matka Edmy.  
— Tak... Ale dlaczego pani tak się przeraziła, skąd to pomieszczenie?... — pytał doktor niemniej poruszony i niespokojny jak Paula.  
— Czy podobna? — ciągnęła młoda dziewczyna. Czy pan się nie mylił?  
— Nie, proszę pani...  
— Doktorze, odszukajmy panią Delariviere, ja muszę ją odszukać, pan musisz jej przywrócić zmysły.  
— Gdzie jej jednakże szukać, proszę pani? — odrzekł smutnie Grzegorz. Pan Delariviere wyjechał do Nowego Jorku.  
— To nic nie znaczy? Napiszę do niego... Objasni mi, gdzie jest jego żona... Obowiązana jestem pomścić mojego brata, ażebym zaś mogła dojść do tego, ta kobieta musi być zdrowa...  
Grzegorz słuchał panny Baltus, jak się słucha opowiadania jakiegoś snu i dziwił się naglej jej zmianie.  
— Nie rozumiem pani — szepnął.

## Olbrzymi szmugiel cygar i papierosów wykryła straż celna.

Bydgoszcz, dnia 1 stycznia.

Donoszą tu z Czarnkowa, iż straż celna przytrzymała na dworcu kolejowym dwie olbrzymie skrzynie, zawierające około 2 tysięcy cygar niemieckich najprzedniejszego gatunku. 20 tysięcy sztuk papierosów, oraz drogocenne wyroby szklane. Towar nadany był przez hutę szklaną w Ujściu na nazwisko niejakiego Toma, właściciela winiarni w Poznaniu.

Władze skarbowe w przypuszczeniu, iż przemytnicy od dłuższego czasu uprawiali swój proceder, zarządziły przeprowadzenie rewizji u nadawcy i u odbiorcy. Podczas rewizji znaleziono jeszcze kilku tysięcy sztuk wyrobów tytoniowych. W związku z tem aresztowano sześć osób. Jeden z aresztowanych prowadzony przez strażnika celnego rzucił się do Noteci i przepłynął na stronę niemiecką.

## Nowa pożyczka premjowa 100 milionów złotych

w przygotowaniu ministerstwa skarbu.

Ministerstwo skarbu przygotowuje nową pożyczkę wewnętrzną na cele inwestycyjne. Pożyczka ta w wysokości 100 milionów

złotych, będzie premjowana na wzór dolarówki. Obligacje opiewać będą w złotych w złocie.

## Loterja fantowa

Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W pierwszych dniach stycznia 1928 roku Związek Obrony Kresów Zachodnich rozpoczyna sprzedaż losów loterii fantowej, zezwolonej przez Generalną Dyрекcję Loterii Państwowej pismem z dnia 29. XI. 1927 roku L. 11253/27.

Cena losu 1 zł. Czysty zysk z Loterii ma umożliwić Związkowi Obrony Kresów Zachodnich prowadzenie i rozwinięcie swej działalności szczególnie na terenie województwa pomorskiego.

Niemcy walki o Pomorze nie zaniechali, przenieśli ją jedynie na drogę pokojową, dążąc do opanowania Pomorza przez planowo zorganizowane przenikanie swych wpływów gospodarczych, kulturalnych i politycznych. Planowej akcji niemieckiej należy przeciwstawić wyteżoną, systematyczną akcję polską państwową i społeczną.

Obecna loteria fantowa Z. O. K. Z. daje społeczeństwu okazję ujawnienia swego przychylnego stosunku do państwa przez Z. O. K. Z. podejmowanych.

Kupując los za 1 zł., przyczyniamy się do powstania i utrzymania kolonij letnich, uniwersytetów powszechnych Z. O. K. Z., kursów oświatowych, ułatwiamy organizację przedstawień teatralnych, wycieczek, odczytów itp. Kupujący ma również widoki wygrania fantu poważnej wartości zł. 1000, 300, 100, 50 itd.

Główna rozsprzedaż losów odbywać się

będzie w Toruniu w biurze Z. O. K. Z. przy ul. Franciszkańskiej 14.

Ciągnięcie odbędzie się w Toruniu w biurze Z. O. K. Z. w obecności notariusza dnia 1 kwietnia 1928 roku.

—0—

## Zamierzenia inwestycyjne związków Komunalnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, polecający opracowanie i nadesłanie Ministerstwu wykazu inwestycji, których realizację przez związki komunalne w ciągu najbliższych lat na terenie podległych sobie województw uważają za szczególnie wojewodowie za wskazane i niezbędne. Wykazy te mają być sporządzone w jaknajkrótszym czasie w związku z przystąpieniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego do udzielenia kredytu długoterminowego na cele inwestycyjne.

W wykazach ma być podana ogólna suma kosztów wszelkich inwestycji już rozpoczętych, a niewykończonych, względnie projektowanych a niezbędnych. Wykazy mają więc obejmować inwestycje w gminach wiejskich i miejskich, oraz w powiatowych związkach komunalnych, na: wodociągi, kanalizacje, elektrownie, gazownie, rzeźnie, piekarnie, hale targowe, mosty, meljoracje charakteru publicznego (np. regulacja rzek), fermy rolne, szkoły zawodowe i inne, budynki administracyjne, szpitale, łaźnie, drogi kołowe (w miastach bruki), teatry, biblioteki, ochronki, przytulki, domy zarobkowe, areszty gminne, remizy strażackie itp. itp., jak również koszty sporządzenia planów regulacyjnych w miastach.

stach bruki), teatry, biblioteki, ochronki, przytulki, domy zarobkowe, areszty gminne, remizy strażackie itp. itp., jak również koszty sporządzenia planów regulacyjnych w miastach.

## Wiadomości z Działdowa.

(Korespondencja własna).

Działdowo, dn. 31 grudnia.

— Sprawozdanie z obchodu gwiazdki lokalnego komitetu pomocy dla wdów i sierot po zmarłych kolejarzach w Działdowie przy DKP, Gdańsk w dniu 27. 12. 1927 r.

Uroczystości odbyły się na sali p. Kühnla w Hotelu Polskim. Po odpowiednim powitaniu gości przez przewodniczącego, który dał wyraz swemu ubolewaniu, iż nie wszystkie PT, przedstawiciele Władz dopisali z niewiadomych przyczyn uroczystości tej, jak to sobie życzyła władza kolejarska, nastąpiła szopka Betleemska żywy obraz, podczas której zaśpiewano „W łobie leży“ przy dźwiękach orkiestry i imitacji dzwonów kościelnych. Ogólne wrażenie odniosła przemowa zawsze życzliwego ks. prob. Ptaszyńskiego, który przemawiał jako duszpasterz i zarazem jako radca dla sierot tutejszego miasta który dał wyraz swego zadowolenia z urzędzonej uroczystości, dzieląc się opłatkiem z przewodniczącym na znak dodatniego powodzenia akcji pomocy dla wdów i sierot po kolejarzach. Dobre wrażenie odniosło solo skrzypcowe, wykonane przez syna przewodniczącego, ucznia szkoły Jana Kujawskiego, przy pianinie także ucznia szkolnego M. Olejniczaka wykonano Berceuse - Slave, E. Młynarskiego, Menuet Lv. Beethoven, kayser Andantegnasz Adagio. Clou wieczorka urzędzonego był starszyszy mazur w narodowych kostjumach w 4 pary, wykonany przez uczenice i uczeni szkolnych pod kierownictwem p. prof. Dawida.

Zabawę dziećmi w kółku, rozdanie prezentów i laskoci przez dwóch gwiazdorów oraz radjo i kino humorystyczne przyczyniło się do podniesienia ogólnego nastroju dzieci i dorosłych podczas uroczystości gwiazdkowej.

Na zakończenie nastąpił ogólny śpiew koledowy „Bóg się rodzi“. Po przerwie, gdy już dzieci wracali do swych domów nastąpiła zabawa taneczna dla członków P. K. P. i proszonych gości, gdzie się ochecho bawiono.

Po potrąceniu wydatków urzędzonej imprezy, pozostała jeszcze mała kwota dla dyspozycji DKP, dla pomocy wdów i sierot, która się niebawem według zarządzenia lokalnego komitetu odeśle dokąd należy.

Uroczystości urzędzone staraniem Państwowej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku odniosły w tutejszym mieście jaknajlepsze wrażenie i przyczyniły się dodatnio dla dalszej współpracy wszystkich warstw pracowników kolejowych za co należy się przede wszystkim szczerą podzięką przewodniczącemu tutejszego komitetu lokalnego. K.

## General Berbecki.

(Na marginesie procesu contra „Słowo Pomorskie“)

Cechowało go zawsze i cechuje wielkie, dróżne nad życie, umiłowanie Ojczyzny.

Staje przed nią, jako jej wielki, najbardziej oddany obrońca, jako żołnierz...

Przelewa krew dla niej na wszystkich drogach o polskie wyzwolenie...

Walczy, brocząc w serdecznej krwi własnej, jak zraniony lew...

Na „Górze Polskiej“ pada bez życia w objęcia wiernych żołnierzy, którzy unoszą go z pola bitwy na celcie...

On, ten najwierniejszy syn Polski, jeśli ucho dzi z bitwy, to dlatego, że wyczerpały go ciężkie rany — a więc nie o własnej mocy, jeno o tresce milujących go żołnierzy, którzy unoszą jaknajstaranniej w upatrzony schron swego dowódcę, żołnierza żołnierzy, jaśniejącego dla nich tyłoma białkami cnot i przymiotami wielkodusznych tradycji rycerskich...

Polska!

Na to przynajświętsze imię, drży serce i rozkoszuje się nim jego dusza żołnierska i jego maniera szorstka: Ot... taka z piechoty i dla piechoty... Bo piechota, to grunt, to podstawa armji — to wszystko prawie!

Piechota... mur, żelazo... ani zalanie się ani ugnie... wszystko bierze — żywiły nie żywiły... rzeki — psiakrew — góry, bory!... Wszystko jedno... nie da się zmódr... Rój jej strzał, klekot jej karabinów, kretowiska okopów, śmiech jej bębnow i las bagnetów... to śmierć, huragan, życie — panie — żołnierskie, proste, nieustraszone, śmiałe, wielkie... to wojsko panie i cholera wie co! Zreszta najpewniejszy znak graniczny... Nie żadne cacanki, ulanki, szabelki, bawidamki, to panie straż Najjaśniejszy Rzeczypospolitej!

I rubaszny rozmach — i komenda czego się tknie w jego idzie ręce...

Już jest taki „morowiec“... wódz Zuchowatych...

Nie polityk — to dobre dla innych...

Wiele razy wysuwali go już tam... na przegrane. On szedł wtedy zwyciężyć. Nie jego wina, że kuglarstwo polityczne obcem jest jego szlachetnej, ambitnej duszy żołnierskiej...

Statyści — nie tacy — przegrywali...

Ale Berbecki żadnej bitwy nie przegrał... A jeśli śnił czasem — to wierząc mi — wierzył, że czyni z legionistów, samodzielny czynnik militarny i polityczny, najlepszą straż umiłowanej Polski...

Wśród ugrupowań partyjno-politycznych, ścierały się z sobą prądy i orientacje, niszczone i marnowane najkorzystniejsze koncepcje — skądże żołnierzowi z krwi i kości było mieszać się w ten chaos?

Berbecki nosząc w sobie dumę prawników bohaterów, z pod Samosierry, szedł dla powagi wielkiej sprawy, w wir wojny, wśród zniesławianych „awanturników“, w szarym mundurze pierwszego żołnierza polskiego, wyzwalał z kajdan niewoli Ojczyznę.

Wśród ulicznych wyzwisk... w niczem, nie zachwiał nie mogło i nie może jego bohaterstwa...

Inne były czasy — inaczej widziało się wtedy wśród huku armat, a inaczej zgola dziś, gdy odruchowo przesuwają się przed oczami polskimi tyle błędów przeszłości, tyle faktów politycznych, z naszego życia, jakie wyzyskać było można na korzyść naszej siły i naszej potęgi państwowej...

Ależ na miłość Boską, nie każmy tego robić żołnierzom!

Wymagamy od żołnierzy tej przezorności politycznej, na jaką choćby w minimalnej mierze nie umiała się ani wtedy ani dziś nawet, zdobyć dyplomacja polska, a na jaką stać było zawsze naszych pobratymców Czechów, których dowcip polegał głównie na tem, iż zrozumiałszy raz, że niebezpieczeństwo zagłady Czech, będzie szło zawsze od silnych Niemiec, czynili wszystko możliwe, aby wzmoczeniu się tej wrogiej siły przeszkodzić.

Zadrżałem kiedyś, czytając w jednym z pism w Toruniu potworne insynuacje pod adresem Ge-

nerala Leona Berbeckiego — tego człowieka czystego jak lza, żołnierza o takiej prostej, bohaterkiej duszy, na którego wielkie rzeczy i czyny, patrzyliśmy nie z za płotu nieuczciwej gazety, lecz na polach bitew... tam, gdzie Berbecki wygrywał Polskę i kreślił jej granice krwią!...

Z rumieńcem wstydu i oburzenia, odrzucamy precz tę haniebną i niemoralną myśl, jaką nasunąć musiała zła wola półgłówkom z Pipidówki, — ściągającym bez wahania coraz większe szkody na głowę swej Ojczyzny.

Bezdennie oszczereza akcja — podjęta przeciw Berbeckiemu, jest jeszcze jednym dowodem, że partyzanci polityczni z Pipidówki na wielkim bałaśliwym organie swym zablakawszy się między trzodę małą, wygrywają wciąż ten sam refren, jaki im każe uważać Polskę za karczmę...

Tymczasem Polska — to wielka rzecz...

Mimo woli przychodzi na myśl, jak swego czasu nienawistnym, a przecież omylnym był stosunek społeczeństwa polskiego i jego nawet szczytów umysłowych do genialnego męża stanu i wielkiego obrońcy Polski, ministra Lubbeckiego, dziś każdy z nas otacza kultem pamięć tego człowieka. Ale Mochnacki w swej historii powstania nie wahał się z całym spokojem zapytać w oszczerezym rozdziale: „Czy książę-minister był — złodziejem?“

Tragiczne nieporozumienia między prawdą obiektywną a rozegzaltowaną i rozagitowaną opinią muszą wreszcie ustać, tam zwłaszcza, gdzie chodzi o ludzi tej miary i tych zasług — jak General Berbecki.

Na szczęście — jedno jest pewne, że kto z Polaków zechce poznać przeszłość i dzieje nowoczesnej armji polskiej, ten niewątpliwie znajdzie tam złotą kartę Generala Leona Berbeckiego, przy której przystanie, aby otoczył ją kultem pamięci... A jego zasługi około wyposażenia żołnierza polskiego w nieprzebrany zasób sił i wolę służenia jaknajofiarniej Polsce — dostatecznie oceni.

Odwaga cywilna, potrzebna do wielkiej działalności, do spełnienia jaknajwiększej ofiary: jest

## Wiadomości z Tczewa.

(Korespondencja własna).

Tczew, 31 grudnia.

— **Kradzież węgla.** Na tutejszym dworcu, przy składnicy węglowej przytrzymano na gorącym uczynku pewnego osobnika, który sobie przywłaszczył przeszło centnar węgla i chciał uciec. Został on jednak przytrzymany.

— **Czyj pies?** Na ul. Sobieskiego nr. 42 przyblakal się mały piesek, odebrać można go za zwrotem kosztów.

— **Aresztowano pewnego pijaka** pochodzącego z innego miasta który sobie na poczekalni zagasił tak pragnienie, że policja musiała się nim zająć i dać mu schronisko w znanej gospodzie.

— **Z Towarzystwa Ludowego.** Ostatnie zebranie, które się odbyło w drugie święto Bożego Narodzenia zagała na sali Hali Pomorskiej prezes p. Jachimowski przy udziale 300 członków. Protokół z ostatniego zebrania odczytał lawnik p. Wiśniewski. Następnie wygłoszono deklamacje, które zostały przyjęte hucznie oklaskami. Następnie patron Kupeczyński wygłosił odczyt o kalendarzach i ich znaczeniu. Po wykładzie, za który dziękował p. prezes, młodzież Towarzystwa zaśpiewała na dwa głosy pieśń „Wśród nocnej ciszy”. Wniosek aby członkom należącym do Tow. 25 lat wręczyć dyplomy honorowe został jednogłośnie przyjęty. Zebranie skończyło się o godz. 4:30-ej. Zabawa taneczna trwała do godz. 4-tej rana.

— **Nowy filar na torze** w kierunku Chojnice przy kamieniu kilometrowym 40 zostanie wkrótce zakończony. Narazie pracują robotnicy pod kierownictwem S. Proczkowskiego nad zewnętrznymi pracami. Na torze Górki — Zajazdkowo postawio-

no 2 nowe stawidła, które wkrótce zostaną oddane do regulowania ruchu. Wtenczas będzie w pobliżu stojące stare stawidło zerwane, a na to miejsce ułożone będą również nowy tor kolejowy. Tak samo budowany będzie tam prowizoryczny most, który postawia saperzy wojskowi. Narazie składają w pobliżu robotnicy z Nadzoru II. części żelazne, potrzebne do tej budowy. Po zakończeniu prac ziemnych i dowozu szyn, ta sama firma budować będzie nowy tor kolejowy Łąg—Śmietowo—Gdynia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W tutejszej firmie wyrobów metalowych „Arkoń”, pokaleczyła sobie robotnica St. przy rozsadzaniu dna, głowę tak, że musiano ją odstawić do lekarza.

— **Gwiazdka.** Przed kilku dniami odbyła się gwiazdka dla sierot i wdów po-kolejarzach. Obdarzeni zostali w sali p. Bielańskiego 75 wdów, 135 sierot i 5 emerytów. Każdy z nich dostał materiał na suknię lub na ubranie, bieliznę lub pieniądze. Rozdzielono również mięso, placek, cukierki, mydło itd. Ks. Kupeczyński przemówił do zebranych tak samo pobawił ich śpiewy i koncert. Na zakończenie przedstawiono 3 żywe obrazy. Jeden wagon węgla ma także zostać rozdzielony między wymienionych.

— **Dnia 24 grudnia 27 r.** urządziło Tow. św. Józefa w salce kościelnej na Nowym Mieście zabawę gwiazdkową. Przewodniczący p. Krajnik powitał gości. Później ks. patron Młynski przemówił w radosnych słowach do zebranych. Tęczała się muzyka, a certyfowało pod batutą kapeli skiego.

## Wiadomości z Chełmna.

(Korespondencja własna).

Chełmno, dnia 30 grudnia.

— **Dyżury aptek.** W czasie od 1. I. do 7. I. 1928 r. dyżuruje apteka „Radziecka”.

— **Gwiazdka w więzieniu Sądu Powiatowego.** Miłość na świat zeszedł Dzieciny Bożej sprawiła to, iż nawet przez ponure zimne mury więzienne przedarło się ciepło serc współczujących, wlewając pociechę i otuchę do owych serc strapiionych, którym nie było danem w owej najuroczystszej chwili roku uczestniczyć w wieczery wigilijnej w gronie rodzinnym, nie złamać się opłatkami.

Staraniem naczelnika Sądu Powiatowego, p. Śliwy, urządzono w wigilię Bożego Narodzenia gwiazdkę więźniom tutejszego Sądu Powiatowego. O godz. 3-ciej popołudniu przekroczył progi więzienne p. naczelnik Śliwa z ks. proboszczem Bączkowskim w towarzystwie kilku jeszcze osób, by w

tej tak uroczystej chwili jaką jest Wigilia Bożego Narodzenia, nieść pociechę owym nieszczęśliwym i zapomnianym. Do zgromadzonych w kaplicy więziennej przemówił ks. proboszcz B. Po ks. prob. Bączkowskim przemówił w słowach pełnych pociechy i ukojenia p. naczelnik Śliwa i podzielił się z więźniami opłatkami wigilijnymi. Była to chwila niezwykle wzruszająca w dopełnieniu której zabrzmiały z ust więźniów radosne, tradycyjne kolendy, a ponad podniosłym nastrojem chwili górowało w duszach obecnych to, błogie uczucie, iż spełniono w stosunku do pociechy łaknących braci, bratni miłosierny uczynek dyktowany nakazem Tego, który z miłości Świat odkupił racy. Po obdarzeniu więźniów skromnymi podarkami opuścili dobroczyńcy ich z słowami pociechy na ustach więzienie. Dzięki im nie jedna cicha, w ukryciu płynąca łza otarta została.

— **Zarząd Powiatowej Kasy Chorych** w Chełmnie komunikuje, że składki za miesiąc grudzień 1927 r. należy wliczać po 5 tygodni, biorąc pod uwagę, że rok liczy 365 dni oraz, że każdy czwarty rok jako przestępny liczy dni 366 wobec czego za który należą się Kasom Chorych składki. Dnia 24 grudnia 1927 r. kończą się 52 tygodnie za rok 1927, licząc, że pierwszy tydzień za rok 1927 rozpoczął się już 26 grudnia 1926 r. Czas od 25 grudnia 1927 r. do końca roku stanowi pełen tydzień z czego wynika, że na rok 1927 składki należy obliczać za 53 tygodnie względnie za grudzień 1927 r. 5 tygodni. Pracodawcy, którzy potrącają swoim pracownikom przypadającą nań część składek mogą w miesiącu grudniu 1927 r. i w styczniu 1928 r. potrącać po 5 tygodni.

— **Grono miejscowych urzędników sądowych.** urządzi w sobotę dnia 7 stycznia za inicjatywą p. nadsekretnarza Mryły zabawę karnawałową w sali Strzelniczy przy Dworcu.

— **Kino „Stylowy”** wyświetla od 30. 12. 1927 r. wielki dramat na tle Rewolucji Francuskiej który treścią i wystawą przewyższa znany nam film „Szaramouche” p. t. „Pod Nożem Gilotyny” (Marsyljanka). W roku 1793 we Francji szalała krwawa wojna domowa. Czestokroć rodziny dzieliły się na dwa obozy, bracia walczyli z braćmi, a żony i matki szukały ukochanych w zawierusze wojennej. Na tle tej straszliwej walki zakwita czysta miłość dzieci rodziców wrogich sobie obozów...

Szalona akcja! Najpotężniejsza wystawa! — Wstrząsające walki! Film ogląda się z dużym zainteresowaniem i napięciem. Poszczególne sceny wywierają niezatarte wrażenia.

Jako następny program dyr. Kina „Stylowego”

zapowiada wielki erotyczny dramat p. t. „Dama bez zasłony”

— Kino „Apollo” wyświetla od 29. 12. 1927 r. najnowszy szlagier sezonu obecnego p. t. „Złota Dziewuszka”. Dyrekcja Kina Apollo zapowiada wkrótce najnowsze szlagiery obecnego sezonu jak „Faust” z Emil Jannings’em, „Kochanka Oficera Ochrony”, który przewyższa przynajmniej o 1000% „Białe Noce”, oraz „Tajemnica Przystanku Tramwajowego” z polską gwiazdą ekranu Jadwigą Smoarską w roli głównej.

Dodać należy że Dyr. Kina Apollo stara się tylko o dobre filmy, ale także o dobrą orkiestrę, która się ściśle zastosowuje do filmu. J. Zet.

### Zmiana przepisów meldunkowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, regulujący sprawy ewidencji i kontroli ruchu ludności (urodzeń, zgonów i ślubów), sprawy meldunkowe i wreszcie sprawy dowodów tożsamości osób. Rozporządzenie to ureguluje dotychczasowe chaotyczne przepisy, obowiązujące w różnych dzielnicach kraju, odmienne niemal w każdej miejscowości.

Projekt jest obecnie uzgodniony w łonie zainteresowanych ministerstw, poczem przedłożony będzie do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Ukaże się on w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej prawdopodobnie jeszcze w ciągu stycznia.

### Olbrymie boisko dla złoty sokół w Poznaniu.

Poznań, 1. 1. — W lecie przyszłego roku podczas powszechnej wystawy krajowej, odbędzie się w Poznaniu wszechsłowiański zlot sokoli, do którego czynią się już teraz przygotowania. Boisko sokole zostanie tak rozszerzone, by mogło pomieścić 6 tysięcy osób ćwiczących.

### Zawodowy kat w roli aktora.

Na scenie teatru w Gravesend pod Londynem dokonano w ostatnich dniach bezprzykładnego eksperymentu, który w całej Anglii wywołał niepospolitą wrzawę i namietne dyskusje. Wszelkie poważne i kulturalne głosy stwierdzają zgodnie, że eksperyment jest niesłychanym i odrażającym skandalem, lecz skandal zyskał olbrymie powodzenie kasowe, co oczywiście najzupełniej wystarcza przedsiębiorstwu, które dokazało nielatwej sztuki pobicia rekordu wszelkich paradoksalności i sensacyjności widowiskowych naszych czasów.

Wystawiono melodramat, osnuty na tle egzekucji głośnego przed kilku laty w Anglii przestępcy, Karola Peace. Kulminacyjnym momentem sztuki jest sama egzekucja, przez powieszenie. I co najbardziej sensacyjne: rolę kata na scenie wykonał ten sam człowiek i w rzeczywistości był katem-egzekutorem rzeczywistego Karola Peace. Osobnik ten, nazwiskiem John Ellis, w roku 1924 uznał, że dochody, jakie przynosi mu jego stanowisko oficjalnego egzekutora Anglii, są dla niego zbyt skromne. Wobec tego podał się do dymisji. Przyszło mu to tem łatwiej, że przedtem jeszcze właśnie dyrekcja teatru w Gravesend odkryła w nim talent aktorski i zaproponowała mu wyszkolenie go i dodatkowa jeszcze pensja przez czas szkolenia pod warunkiem, że po zakończeniu edukacji były kat podejmie się każdej roli, która mu teatr wyznaczy. W ten sposób doszedł do skutku fenomenalny spektakl, gdy ujrzano na scenie dokładnie we wszystkich szczegółach przedstawioną całą procedurę wieszania, imponującą wprawdzie i wiernie wykonaną nie przez aktora w roli kata, lecz przez kata w roli aktora.

## Nowa ustawa budowlana.

Polska nie posiada dotychczas jednolitej ustawy budowlanej.

Projekt jednolitej ustawy został już przygotowany i w dniu 20 stycznia wejdzie pod obrady Rady ministrów.

W myśl tej ustawy w miastach nie będzie wolno budować drapaczy nieba na ulicach bie-

gnących w kierunkach wschodnim i zachodnim. Drapacze, stawiane w tych kierunkach nie dopuszczają słońca i światła do mniejszych domów. Domów bez kanalizacji nie będzie wolno budować.

Chałupy wiejskie muszą posiadać wszelkie urządzenia higieniczne.

niedostępną u Berbeckiego — i to jest klucz do rozwiązania zagadki skąd się biorą niechętni mu...

O ofierze tej, przeważnie odwaga cywilna, cudoownie mówi Adam Mickiewicz: „...jest jeden rodzaj ofiary, właściwy naszej epoce, przed którym człowiek najodważniejszy, najszlachetniejszy, najwytrwalszy, cofa się niekiedy z dążeniem. Tego rodzaju ofiarą jest poświęcenie naszego ja dziejowego, wystawienie go na pociski rozumów i pychy, dowiepów i złości, szyderstw i żartów brukowych. Kiedy mówię o wystawieniu naszego ja, nie rozumiem przez to tych wystawień naszych opinii, albo uczuć, rzucanych publiczności w pismach i zdaleka, lub też rozsiewanych pociechu między przyjaciółmi. Nie! Przez ofiarę ducha rozumiem czyn człowieka, który przyjąwszy prawdę, przepuściwszy ją przez swoje ciało, nosi ją w sobie, jawi na zewnątrz, służy jej za organ, za twierdzę i za wojsko, niedbając na spojżenia, tykania i żądla wrogów. Jest to najczystsza i najboleśniejsza ze wszystkich ofiar. Tylko narody bardzo stare mogą czuć, jak ona kosztowna i ciężka. Wiadomo, że narody najwaleczniejsze i najsmielsze: Francuzi i Polacy, właśnie najwięcej boją się śmieszności i najtrudniej u nich o odwagę cywilną. To rzecz godna zastanowienia się: leży w tem jedna z tajemnic epoki naszej. Śmieszność jest ulubioną bronią dzisiaj. W rzeczach ducha ona rozstrzyga wszystkie i nie mogło być inaczej. Widzimy tu, jak siła ziemiska, materialna, którą wielu jeszcze uważa za potęgę istotną, ustępuje przed czymś niewidomym, co pochodzi ze świata niematerialnego. Im jaka broń jest mniej materialna, tem straszniejsza. Kropelka jadu, którą gad słaby i pełzający nasaczy w swoją miękką paszczkę, bardziej jest niebezpieczna od ukąszenia lwiego, zadaje śmierć niechybna. Są takie dusze co podobnym sposobem, jak plazy, narobiwszy cicho we wnętrzu swoim trucizny, napuszczają nią uśmiech swojej twarzy: jad niematerialny razi ducha odbiera mu władzę. Im człowiek jest duchowniejszy, tem tkliwszy na pociski tej nowej broni złego. Po otrzymanem zwycięstwa nad ziemią musi on zwyciężyć w duchu. Skoro stanie, nie jako krasomówca lub adwokat, ale jako żołnierz prawdy, uczuje się być nietykalmym. Weże i żmije, jak mówi Pismo, nie będą mogły mu szkodzić. (K. IV. 7).

# KRONIKA GRUDZIĄDZKA

## W dniu imienia wina, uemy:

Dziś: Ponedziątek, Makaremu.

Jutro: Wtorek, Genowefie.

Wschód słońca godz. 7 m 44. Zach. godz. 3 m 36.

Wschód księżyca godz. 12 m 45. Zach. 2 m. 2.

## MUZEUM MIEJSKIE

(ul. Lipowa nr 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2 w niedziele i święta od godz. 11—2.

### BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA T. C. Ł.

W Muzeum (ul. Lipowa 28 i pstr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każdą środę od g 4—5 po poł.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie

Na Chelmińskim Przedmieściu w kancelarii parafialnej (ul. Bvdgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

— **WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK** przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta była w poniedziałek środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przymuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzeczej.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA** przy ul. Budkiewicza 27 otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Poradę udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Ogledziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

## Repertuar Teatru Miejskiego

Poniedziałek dn. 2. 1. — Teatr nieczynny.

Wtorek, dn. 3. 1. godz. 7.30. — „Dom Warjatów“.

## Repertuar Kin w Grudziądzu.

— **KINO „APOLLO“** rozpoczyna program noworoczny sensacyjnym filmem p. t. „Rin-Tin-Tin“ wśród wilków z cudownym psem w roli głównej.

W części drugiej 10 aktów spazmatycznego śmiechu z Sydney Chaplinem w filmie „Cnotliwa pielęgniarka“. Ponadto 2 wesołe komedijki. Razem 22 akty.

— **KINO „ORZEL“** wyświetla najsensacyjniejszy film Harry Peela p. t. „Klejnoty Królewskie“. W części drugiej kapitalna farsa p. t. „Rozwiódźmy się“. Razem 20 aktów.

— **KOMUNIKAT POM. TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI** (Kolonje letnie). Zawiadamiamy WP. Obywateli m. Grudziądza i okolicy, że odbędzie się bal na cele kolonji letnich w dniu 7 stycznia br. w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki (dawniej Bazar). Komitet balu z zarządem dokładają wszelkich starań, ażeby bal ten wypadł ze wszelkich miar korzystnie.

Zywimy nadzieję, że społeczeństwo zrozumie doniosłość i potrzebę istnienia tej instytucji, a przybijając gremjalnie na zabawę — dla możliwości chorym i niezamożnym dzieciom szkolnym, spędzenia wakacji w miejscowości leczniczej. — Tembardziej, że Tow. nasze znajduje się w przededniu większej działalności, ponieważ jest nadzieja, że miasto wybuduje baraki na kolonje w Rudniku.

Na kolonji w Rudniku będzie pomieszczenie na 400 dzieci, wobec czego wylania się potrzeba większych funduszy dla uruchomienia takiej instytucji.

Panie, które były na pierwszym zebraniu komitetu balowego — zechcą laskawie pofatygować się na zebranie przedbalowe w dniu 3 stycznia, we wtorek o godz. 5-ej popoł. w lokalu Czerw. Krzyża. Zarząd.

— **AŻ DWA OBCHODY GWIAZDKOWE Z CHELMIŃSKIEGO PRZEDMIEŚCIA** odbyły się wczorajszej niedzieli, i to dla towarzystw o charakterze kościelnym.

Pierwszym z nich była gwiazdka dla ubogich, którą im wyprawiła Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w hali gimnastycznej szkoły powszech, im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej.

W obszernej hali ustawiona była pięknie przybrana choinka, a pod nią żłóbek betleemski. Na

długich stołach leżało ogromne mnóstwo strucli, pierników, jabłek, orzechów i cukierków obok tego zabawki dla dzieci i rzeczy bardzo pożyteczne, jak flanely, materje na suknie itp. Gdy zapalono świeczki choinki i zaśpiewano „W żłobie leży“, dyrektor Konferencji ks. kuratuz Klunder powitał zebranych, mianowicie gości, poczem 15-letnia Wiktorja Geruzelówna wygłosiła bardzo dobrze skomponowany przez red. Rakowskiego wiersz na Boże Nar. Dalej przemówił im. Magistratu p. wiceprezydent m. Krobski a po nim red. Rakowski wyraził radość z tak nadzwyczaj hojnej gwiazdki dla ubogich, potrzebujących wsparcia, a zasłużoną podziękę wszystkim, którzy datkami swemi i pracą gorliwą to zbożne, dzieło miłosierdzia poparli, przede wszystkim prawdziwej „matce ubogich“, zacnej p. Terbertowej. Po drugiej deklamacji, wygłoszonej przez młodego chłopczyka, ks. dy. rektor Klunder specjalnie dziękował Magistratowi, paniom od Zarządu, opiekunkom ubogich, ofiarodawcom i prasie za datki i wszelką pomoc, a ubogich wzywał do pobożnej modlitwy za swych dobroczyńców.

W końcu odśpiewano „Anioł pasterzom mówi“, poczem biedni obojczy pleci przeważnie starcy i starszki — a było ich bardzo dużo — odbierali z rąk pań opiekunek przeznaczone dla nich podarki, pakując je do koszyków lub powłoczek. Na obliczu obdarowanych uwydatniała się żywa radość, co także dla ofiarodawców itp. za rodzaj nagrody uchodzić może. Większej jednakże z nieba spodziewać się mogą.

Drużga uroczystość gwiazdkowa odbyła się nieco później w sali p. Derdowskiego dla Sodalitji Zeńskiej.

I tu jaśniała ozdobna choinka. I tu było liczne grono obecnych i to oprócz członków ks. wikary Pakalski, członkinie honorowe oraz panienki z Zarządu Sodalitji przy Farze.

Wieczorek zagalął znów stosownym przemówieniem ks. kuratuz Klunder, jako patron Sodalitji przy kościele św. Krzyża. Dalej odśpiewano kilka koled z towarzyszeniem muzyki na skrzypcach, wykonanej przez kilku dębów z S. M. P. oprócz tego zadeklarowano dwa wiersze i odegrano krótką odpowiednią sztuczkę.

Różne upominki rozdawała osoba w postaci anioła, a były one przez członkinie wzajemnie sobie darowane. — Podczas wieczorku siedziano przy stołach, a przedstawicielki plei zeńskiej z zadowolaniem raczyły się swą tak bardzo ulubioną — kawką. Musiał to być spory kociołek, w którym warzono ten nektar niewieści...

## Z życia towarzystw.

(rt) Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości, że miesięczne zebranie, przypadające na poniedziałek, dnia 2 bm, odbędzie się dla ważnych od nas nie zależnych powodów tydzień później, t. j. w poniedziałek, dnia 9 bm, o godzinie 7 wiecz. w auli gimnazjum matem. przyrodn. — Wspólna spowiedź dla członkiń Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w czwartek dnia 5 bm, od godz. 4 popoł. w kościele farnym, a wspólna komunja św. ze sztandarem w piątek o godz.

## Z ZAŁOBNEJ KARTY.

### Nad otwartą trumną śp. Kazimierza Puffkego.

W rozedrgane, przedświataczne tętno miasto padła bolesna wieść: Zmarł dyr. Puffke! Akurat z końcem roku zamknął swój bilans życiowy.

Śp. p. dyr. Puffke nie doczekał się już roku 1928. Śmierć zabrała Go z pośród nas tak zniemacka, tak gwałtem, tak przeraźliwie nagle. Jeszcze wszyscy, którzy znali Zmarłego, czują ciepły i serdeczny Jego ucisk dłoni, jeszcze w uszach dźwięczą Jego słowa miękkie, dobrocią i jakimś serdecznym czarem owiane.

Zmarły był lubiany powszechnie. Był to człowiek o sercu nieomal gołębiem. To też serce takie, dobrocią i ludzkością nadwyreżone — peкло.

Nie masz Go między żywymi, ale ludzie zaeni i dobrzy nie umierają: Oni żyją w naszej pamięci.

Opuścił szeregi ziemskie naprawdę człowiek, jeden z tych niewielu, o których pisząc wspomnienie, nie potrzeba koniecznie trzymać się żalobnego konwenansu.

O śp. dyr. Puffkiem, zarówno za życia, jak i po śmierci mówi się tylko dobrze.

Bo jakżeż można mówić inaczej o człowieku dobrym i szlachetnym. Takim On był zawsze.

Niech Mu więc ta ziemia lekka będzie, a

Z okazji

## NOWEGO ROKU

zyczymy wszystkim naszym odbiorcom po 1.000 dolarów na drobne wydatki

W. Wojnowski i E. Bożejewicz

Grudziądz, ul. Mickiewicza 9. Tel. 389

8 rano. — Uroczysty wieczór gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Program uroczystości ogłosi się na zebraniu miesięcznym.

Za zarząd: H. Kruszonowa, przewodnicząca.

(rt) Towarzystwo Czeladzi Katolickiej urządza dziś, w poniedziałek o godz. pół do 8 wieczorem zebranie. Wykład będzie z przezrocami. O liczny udział członków prosi Zarząd.

## Z sali sądowej.

W dniu 29 grudnia 1927 r. przyprowadzony został z aresztu śledczego na ławę oskarżonych I-ej Izby karnej Sądu okręgowego w Grudziądzu Deranek Ignacy, b. kontroler Kasy Chorych z Osia, liczący 32 lat, oskarżony o to, że w drugiej połowie roku 1927 w Osiu sprzeniewierzył ogólną kwotę 2.623.31 zł., które odebrał jako kontroler powiatowej Kasy chorych w Świeciu od członków tej Kasy tytułem składek ubezpieczeniowych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu okręgowego pan Kornicki, oskarżał Prokurator pan dr. Koppel.

Po przeprowadzeniu rozprawy, prokurator wniósł na ukaranie Deranka więzieniem przez 1 rok, poczem trybunał udał się na naradę po której przewodniczący ogłosił wyrok 6 miesięcy więzienia.

Chyła Leon, liczący lat 41 z Pólwi, p. Gniew oskarżony był o to, że w roku 1925 i 1926 przez czynność ciągłą jako ustanowiony zwrotniczy Polkich Koleji Państwowych i pełniąc obowiązki zawiadowcy stacji oraz wykonywujący funkcje kasjera na stacji Stara Jania, pow. Gniew, przywłaszczył sobie pieniądze które odebrał w charakterze urzędowym w łącznej kwocie 718 zł.

Prokurator wniósł karę więzienia przez 1 rok. Po naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Chyła zasądzony został na 6 miesięcy więzienia.

Z aresztu śledczego doprowadzono niejakiego Leona Klina, liczącego lat 30 z Barłożna, pow. Starogard, oskarżonego wspólnie z niejakim Józefem Wysockim liczącym lat 24 z Jabłówka, pow. Starogard o to, że w nocy na 6 listopada rb. w Wielk. Walichnowach, pow. Gniew zabrali na szkodę rolnika p. Alberta Geszkego ze spiżarni zapomocą włamania się około 3 i pół ctr. owsa, 1 ipół ctr. śrutu i dwa worki.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Klin na 4 miesiące więzienia, Wysocki na 3 miesiące więzienia. Sąd postanowił dla obu zasądzonych warunkowo odroczyć.

Bóg niech przyjmie Go do swej chwały, bo w winnicy Pańskiej był to oracz zasłużony.

Na trudnym posterunku Dyrektora Banku Dyskontowego, a ostatnio Dyrektora Komunalnego Banku Powiatowego śp. Kazimierz Puffke umiał łączyć zalety swego niepospolitego serca z fachową i tegą wiedzą bankową. Pracownik to był niezmarowany. Śmierć zastała Go nieomal na posterunku. — Zmarły śp. Kazimierz Puffke, liczył 41 lat. Wiek to dojrzałej męskości, w którym można wiele, wiele jeszcze poświęcić się służbie społecznej. Nie stało Go! Odszedł w zaświaty. Śp. Kazimierz Puffke był starszym bratem zmarłego również przedwcześnie znanego i wielce obiecującego artysty-malarza Puffkego. Jednego i drugiego śmierć boleśnie wyrwała z pośród grona żywych.

Dziś nad otwartą trumną zmarłego śp. Kazimierza Puffkego stajemy zdumieni i przerażeni tajemniczą zagadką życia, a szepcząc korne słowa pacierzy, westchnijmy serdecznie ku Temu, który pisze niezgłębione tajemnice przeznaczeń wszystkiego co żyje. — Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

— es. —

## Masowe „lanie“ w sądzie nowojorskim.

Czterech młodych łobuzów nowojorskich, bawiąc się z piątym kolegą w „policjantów i złodziei“ zakneblowało mu usta a następnie chciało utopić w kanale. Na szczęście ostatni manewr spostrzegł policjant i aresztował całą piątkę, czem przeszkodził w popełnieniu przez nieletnich morderstwa. Po spisaniu protokołu przez władze policyjne łobuzeria zwrócona została rodzicom, a cała sprawa potoczyła się zwykłym trybem.

Przed kilku dniami odbyła się w sądzie rozprawa przeciwko rodzicom łobuzów za niedostateczny dozór nad dziećmi. Po przesłuchaniu świadków sędzia skazał każdego ojca na 6,35 dol. grzywny z zastrzeżeniem, że jeżeli ojcowie natychmiast, wobec sądu, odpowiednio wygąrbują winowajcom skórę, uwolnieni będą od grzywny. Ojcowie z radością zgodzili się na propozycję sędziego i... rozpoczęło się masowe lanie.

## Pierwsze próby transfuzji krwi.

W r. 1723-im lekarze angielscy poraz pierwszy zastosowali transfuzję krwi z jednego zwierzęcia na drugie i zbadali jej wyniki zapomocą licznych doświadczeń, dokonanych na owcach, psach i koniach. Żaden jednak nie ośmielił się wypróbować nowej metody na człowieku.

Pierwszy dokonał tej operacji Jan Denis, z wydziału medycznego w Paryżu. Ogłosił też później kilka wypadków uzdrowień, między innymi obudzenie człowieka z długiego letargu zapomocą transfuzji końskiej krwi.

W następstwie tych pomysłowych wyników, zebrało się dziewięciu doktorów Sorbony, między nimi nadworny lekarz Helvetius, celem dyskusji nad nową metodą, która uznali za „dozwoloną“. Ale kilka niebezpiecznych wypadków zdyskwalifikowało transfuzję tak gruntownie, iż Ludwik XV i papież zabronili dalszych doświadczeń.

Dopiero w r. 1796-ym, po dwudziestu latach badań i obserwacji, angielski lekarz Jenner, wynalazłszy szczepionki, wykazał, jak wielkie znaczenie mają zwierzęta w lecznictwie. Teorię tę, znacznie później, udoskonalili Pasteur.

gdy zaczęto nie tylko nosić, lecz i używać chustek do nosa, przyzwyczajano się do tego, by mieć odrębnie przy sobie: jedną kosztowną i ładną byłą tylko od ozdoby; taką chustkę panie trzymały w ręku, panowie zaś wysuwali nieco z kieszeni. Druga służyła do zwykłego użytku.

I wtedy to właściwie narodziła się prawdziwa chustka do nosa.

## Ile jest gwiazd na niebie?

Astronom angielski A. W. Roberts obliczył, że gołem okiem można dostrzec 5600 gwiazd na południowej stronie nieba. Na całym niebie można ujrzeć gołem okiem 10 000 gwiazd. Zwyczajne szkło powiększające, odkrywa już na niebie 100 000 światel niebieskich, a obliczają, że przez teleskop można dostrzec ich około 200 milionów. Zdjęcie nieba przez najnowszy teleskop fotograficzny może nam ukazać około 500 milionów gwiazd.

## Ford ubożeje...

Król samochodowy stwierdził w sensacyjnym wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, iż jego zapasy gotówki poważnie zmniejszyły się. „W chwili, gdy przystąpiłem do konstrukcji nowego typu automobilowego, posiadałem złożonych w banku 350 milionów dolarów“. — Ford nie rozpacza jednak wcale z tego powodu, dając wyraźnie do zrozumienia, iż liczy na olbrzymie powodzenie swoich nowych „fordów“, których wzmoczoną zbyt pokryje mu z odpowiednią nadwyżką wszystkie poprzednie straty.

Nie popieraj polskim Nie groszem obcych Nie

## Od Kiedy używamy chustek do nosa.

Pierwszą zupełnie pewną wzmiankę o chustce do nosa znajdujemy dopiero w połowie piętnastego wieku. Wtedy to, właśnie w Wenecji, ówczesnej stolicy przemysłu koronkarskiego, stworzono pierwszą chustkę do nosa. Służyła ona jednak raczej do ozdoby, niż do właściwego użytku. W ślad za nią powstawały inne chustki, a wszystkie były koronkowe i miały kształt owalny.

Jak dalece zbytkiem było noszenie podówczas chustek do nosa, świadczyć może między innymi pewne rozporządzenie, wydane w Dreźnie pod koniec szesnastego wieku. W myśl jego chustki do nosa wolno było nosić jedynie szlachcicom.

W wieku siedemnastym, chustka przedstawiała jeszcze olbrzymią wartość — wielki ksiądz tokań-

ski zapłacił np. za jedną swoją chusteczkę 200 dukatów, ale stała się ona już modną, to też świat ówczesnej elegancji rujnował się na... chustki do nosa.

Nie było w tem nic dziwnego; wtedy ciągle jeszcze wycierano nos palcami, więcej też zwracano uwagi na to, by chustka wyglądała bardzo ładnie, aniżeli by odpowiadała właściwemu celowi. Zresztą mało kto posiadał więcej niż jedną chustkę.

Władca Francji z czasów wielkiej rewolucji, Ludwik 16-ty, wydał w r. 1785 rozporządzenie, by odtąd chustki do nosa robiono czworokątne; aż do owego rozporządzenia używano chustek owalnych.

Rozporządzenie z wielką radością powitali tkacze, którzy dotąd musieli niszczyć sporo materiału, przy wycinaniu kształtów owalnych. Dzięki temu chustki stały się nieco tańsze. Znacznie później,

## Kino Orzeł



Początek przedstawień:  
o godzinie 6 i 8.15

Od 1 stycznia 1928 r. emocjonująca premiera! — Nieosiągnięty  
**Krół sensacji HARRY PEEL**

w swoim najnowszym i najsensacyjniejszym filmie cał. świata p. t.

## KLEJNOTY KRÓLEWSKIE

Niebywale emocjonująca treść! Oryginalne podłoże! Zawrotne tempo!  
Harry Peel w 2 rolach! Napiecie!

## ROZWIEDŹMY SIĘ

Kapitałna farsa, w której udział biorą najwybitniejsi artyści ekranu: Vivian Gibson, Margerita Kupfor, Colette Brettel, Maks Landa i H. Picha. Razem 20 aktów!  
W niedzielę o godzinie 2 popołudniu przedstawienie dla młodzieży. Wkrótce: „Syrrena“ i „Mata Hari“.

Życzę wszystkim mojej Szanownej Klienteli zdrowego i szczęśliwego

## NOWEGO ROKU

B. Kreft

Skład kolonialny  
ul. Toruńska 33 i ul. Bracka 11.

## DOSIEGO ROKU

życzy wszystkim swoim Szanownym odbiorcom i znajomym

Grudziądzki skład mydła

A. KOTLENGA

Mickiewicza nr. 6. Telefon nr. 269.

## Nerwowi, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Słabość nerwów“. Dr. Gebhard i Ska Gdańsk 451.

## Czelad. kowalski

z dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później G. Kaszubowski, Wysoka Zaborska, p. Przymuszewo powiat Chojnice.

## Krawcowa,

pomoceńca, poszukuje posady zaraz lub później najchętniej w Grudziądzu Wroniecka Gertruda Wiewiórki, pow. Grudziądz.

## Skradzioną

książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Piechocki unieważniam.

## Ostrzegam.

Za wszelkie długi i weksle mojego męża nieodpowiadam, ponieważ jest wyłącznie moją własnością.

M. Pytlewska,  
Lipowa 90, II piętro. (91)

## Ostrzegam

przed nabyciem weksła wystawionego in blanco na zł. 200. Weksel zagubiłem i unieważniam niniejszem.

Maurycy Izraelowicz,  
Szewska 19.

## Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Bodzikowski unieważniam.

Najlepsze

## PIANINA pierwszej jakości

oznaczone złotymi medalami  
znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów **B. Sommerfeld**

Groblowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229

Fabryka i skład główny

Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 883.

Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.

## 100 dolarów nagrody.

Dnia 31. 12. 27 r. pomiędzy godz. 5—6 popołudniu skradziono mi z mieszkania

## 1 drewnianą skrzynkę

rozmiaru 50x38x42 pobeicowaną na ciemno z małą kłódką, skrzynka zawierała większą ilość gotówki w dolarach, złote monety niemieckie oraz ruble i dolary złote, książki oszczędnościowe, listy hipoteczne i inne ważne dokumenta, osoby które mogłyby dać wskazówki w celu odnalezienia sprawcy lub dokumentów uprasza o zgłoszenie się

## ERNST RADTKE

mistrz rzeźnicki

GRUDZIĄDZ, Plac 23-go Stycznia 16.

## „Singer“ maszyny do szycia

Niniejszym podajemy do wiadomości naszej Szan. Klienteli że z dniem 1. I. 28 r. przenieśliśmy nasz skład z ul. Mickiewicza na Plac 23 Stycznia 27.

Dogodne warunki.

Kursy haftu i szycia bezpłatnie.

Dnia 25-go grudnia 1927 roku zmarł w Brześciu n/B.

ś. p.

# WACŁAW JUSZKIEWICZ

major 80 p. p., kawaler Krzyża Walecznych, były dowódca III baonu 64 p. p. o czym zawiadamia z żalem

Dowódca i Korpus Oficerski 64 p. p.

Z powodu pogrzebu ś. p. dyrektora **Kazimierza Puffego** lokal nasz w wtorek dnia 3. bm. dla publiczności otwarty tylko od godz. 8-ej do 10-ej przedpołudniem

## Komunalny Bank Powiatowy w Grudziądzu.

Głęboko dotknięci przedczesnym a niespodziewanym zgonem Dyrektora Grudziądzkiego Banku Powiatowego ś. p. **Kazimierza Puffego** niniejszem wyrażamy nasz szczerzy żal i współczucie stroskanej rodzinie

Horowiczowie i Rojzmanowie.

### OGŁOSZENIE.

W dniu 30 listopada 1927 r. został przytrzyma-ny przez policję Państw. niejaki Sokolowski Jan. zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 114. przy którym znaleziono i piaszcz damski koloru zielonego z futrzaną podszewką, oraz jeden złoty zegarek z monogramem F. M. 1911.

Wobec zachodzącego podejrzenia, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, oraz celem odnalezienia poszkodowanego, podaje się niniejsze do wiadomości z tem, że rzeczy wyżej wymienione oglądać można w godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie prokuratorskim.

Grudziądz, dnia 10 grudnia 1927 r.

Prokuratura przy Sądzie Okręgowym z polecenia

(-) Kazkowski, sekretarz prokuratury.

### Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż spisy wyborców do Sejmu i Senatu na m. Grudziądz ze wszystkich obwodów są wyłożone do przejrzania w czasie od 2.-15. I. 1928 r. włącznie w godzinach od 12-19-tej w Ratuszu I. pokój 19 (Sala posiedzeń Rady Miejskiej).

Zwracając uwagę, iż prawo przeglądania spisu wyborców przysługuje każdemu i uprawnia do robienia notatek i wyciągów ze spisu oraz do wnoszenia reklamacji pisemnie lub ustnie do protokołu przeciw pominięciu samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, albo przeciw pisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego uprasza się wszystkich uprawnionych do głosowania by korzystając z tego stwierdzali, czy są w spisach ujęci.

Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych od 1-24.

Kupię tanio sprzedam sypialnię dębową

„Okazjopol“, ul. Rzeźalniana 22. (6615)

#### Stół rozsuwany

z żelaznym, łożko żelazne, piec szamotem wyl. żony, lampy elektryczne oraz inne robizy do sprzedania. Tuszewska Grobla 18. I p. prawo.

#### Dzierżawy

**Kupiec** dysponujący gotówką weźmie w dzierżawę skład kolonialny lub jakiegokolwiek inne przedsiębiorstwo. Oferty do admin. Gońca pod nr. 101.

#### Duży skład

przy głównej ulicy w Grudziądzu zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do adm. Gońca pod nr. 73.

Szukam **dzierżawy gospodarstwa** 40-60 morg. (6628) Ziolkowski M., Tuszewo

#### Kupna

**Poszukuje** wszelkiego rodzaju majątków różnej wielkości dla poważnych reflektantów. Zgłoszenia przyjmuje Józef Wygrałak Chelmino Wodna 23 (6630)

**Kupię** platformę dobrze utrzymaną (20 ctr.) i wagę do ymacia (4-6 ctr.) (6585) Jan Lipowski, Mała Jar-pno, Grudziądzka 15.

**Skrzynie** pod ziem. ca. 2 metry długości do składu kupię. Zgłosz. z podaniem ceny nadesłać: Kwiatkowski, Plac 23 Stycznia 23. (96)

„Okazjopol“ **Rzeźalniana 22.** Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593)

#### Mieszkania

**Mieszkania** 4-6 pokojowego poszukuję Plac czynsz z góry. Zgł. do adm. Gońca Na w. pod nr. 9.

**Pensję** dobrą i trskliwą znajdują uczenie. Lipowa 55 II p. lewo wejście z Kilińskiego.

**1 lub 2 pokoje** umeblowane do wynajęcia 3 Maja 39-40 III p. prawo

**Lepszy pokój** dla solidnego pana do wydzierżawienia. Demont, Ogrodowa 7 I p.

**Pokój umeblow.** z całym utrzymaniem do wynajęcia 61 Ogrodowa 7 II prawo.

**4 pokojowego** mieszkania z kuchnią i łazienką w śródmieściu poszukuje zaraz. Plac czynsz za rok z góry. Of. do adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 88.

Poszukuje się **uczni gimnazjalni** na stancje, Mickiewicza 1 II p. pr. 108

**Wolne posady** **Młodsza służąca** może się zgłosić. Her-culeja 6 III p. 2 wiejsie.

Uczniwej, rzetelnej **dziewczyny** do gospodarstwa poszuk Stara 17-19 I p. lewo.

**Ucznia** poszukuje Apteka pod Ła-będziem Mg. Jana Stenzla w Grudziądzu, Rynek 20. Tel. 112.

**Fryzjerka** może się zgłosić od zaraz. **J. Wilewski** Grudziądz, ul. Toruńska 5.

Do posługi w godzinach rannych potrzebna **dziewczyna** Tuszewska Grobla 18 Pli-sownia. 94

**Buchalterji,** prawa wekslowo-czekowe-go i st. nograffji udzielam Ogrodowa 15 III piętro.

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że z dniem 2 stycznia 1928 r. otworzyłem przy

ulicy Wybickiego nr. 21

## drugi specjalny skład

i polecam się do wszystkich w zakres wchodzących prac jak czyszczenie i farbowanie garderoby damskiej i męskiej, dywanów, portjerów, firanów i materj. do pokrywania mebli.

**Specjalność: Chemiczne czyszczenie sukien balowych i wieczorowych**

futer, kołnierzy futrzanych i garderoby pluszowej i aksamit.

**Zakład plisowania i dekatowania.**

Za fachowe i solidne wykonanie ręczę.

### Ed. Steffen

Parowa farbiarnia i chemiczny zakład czyszczenia Grudziądz, Mickiewicza 8 i Wybickiego 21

Fabryka i skład główny: Chelmino, Rynek II.

### Cech męski i damsko-krawiecki w Grudziądzu

urządzają w dn. 5. I. 28. o godz. 8 wiecz. w lokalu pod **Złotym Lwem**

## wielki BAL MASKOWY

na który zaprasza. Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy.

Wstęp tylko za zaproszeniem.

Zarząd.

Zaproszenia można odebrać u pp. Rosta, Pańska 4, Laskowskiego, Józefa Wybickiego 27, Krajewskiego, Trzeciego Maja 39/40, Pawłowskiego, Plac 23 Stycznia 30.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy; przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. Redaktor naczelny: Leon Sobociński w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Dolński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie” z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4-5 rano. — Reklamę nie zapracowaną Redaktor nie przyjmuje. Druk: Złoty Głaz W. Kulczyński w Grudziądzu.



W sobotę, dnia 31 grudnia o godz. 12 $\frac{1}{2}$ , w południe zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz troskliwy, kochany, niezapomniany mąż, ojciec i syn

ś. p.

# Kazimierz Puffke

przeżywszy lat 41, o czym donoszą pogrążeni w smutku

żona, matka, dzieci i bracia.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ulicy Wybickiego nr. 39 we wtorek dnia 3-go stycznia o godz. 10-iej, do kościoła św. Mikołaja a następnie na cmentarz.



Dnia 31-go grudnia o godz. 12 $\frac{1}{2}$ , w południe zgasł w Panu nasz nieodżałowany dyrektor Komunalnego Banku Powiatowego w Grudziądzu

ś. p.

# KAZIMIERZ PUFFKE

w którym Dyrekcja traci tegiego fachowca, człowieka powszechnie lubianego dla swych zalet serca i charakteru. Cześć Jego pamięci!

**Dyrekcja**

C. Czarliński, Starosta. J. Wojciechowski, Wice Dyrektor.



Dnia 31-go grudnia 1927 r. o godz. 12 $\frac{1}{2}$ , w południe zmarł przedwcześnie dyrektor Komunalnego Banku Powiatowego

ś. p.

# Kazimierz Puffke

w którym Bank Powiatowy traci nieocenioną siłę fachową, i człowieka niepospolitych zalet umysłu i charakteru.

Niech mu ziemia lekka będzie.

**Rada Nadzorcza**

Komunalnego Banku Powiatowego w Grudziądzu

Prezes starosta Czarliński.



Dnia 31-go grudnia 1927 r. o godz. 12 $\frac{1}{2}$ , w południe rozstał się z tym światem nasz drogi i niezapomniany dyrektor

ś. p.

# Kazimierz Puffke

w którym tracimy nieocenionego szefa, który zawsze okazywał nam tyle serec i dobroci, będąc sprawiedliwym naszym przełożonym

**Personel**

Komunalnego Banku Powiatowego w Grudziądzu.